



Orator Świątokrzeski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH

nr 185
październik 2015

Misje...

...od jakiegoś czasu stały się dość medialne. Coraz częściej czyta się, a także słyszy o celebrytach odwiedzających ubogie kraje i niosących pomoc materialną. Zdjęcia skrajnego ubóstwa, nędzy i głodu dodatkowo utwierdzają w przekonaniu, że „tych biednych ludzi” nie można zostawić bez wsparcia. Ideały wzniosłe. Cele szlachetne. Jednak czy kiedykolwiek zastana-

wialiście się – Drodzy Czytelnicy – czym tak naprawdę są misje? W tym numerze „Oratora Świątokrzeskiego” (wydanym w niedzielę misyjną) chcemy – przez teksty od reportażu prosto z Afryki aż po wywiad – pokazać co oznacza życie dla misji. Tych prawdziwych.

Justyna Kuśtowska,
redaktor naczelna

W NUMERZE:

| | |
|------------------------------------|----|
| Kronika Salezjańska | 2 |
| Misyjna codzienność | 4 |
| Wolontariusze z Kielc | 5 |
| Z misją | 7 |
| Fotoreportaż | 8 |
| Dynia kontra znicz | 10 |
| Sonda | 11 |
| Święto salezjańskiego teatru | 12 |
| Kulturalne klimaty | 13 |
| Dla dzieci, Rozchmurz się | 14 |
| Muzyczna chwila, Bardzo konkretnie | 15 |



Kronika salezja

WRZEŚNIOWY RAJD,
 fot. Alicja Tuz

Rozpoczęcie roku oratoryjnego

10. września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku oratoryjnego w świetlicy na Herbach. Tradycyjnie na dobry początek ks. Łukasz odprawił Msze Świętą, po której wszyscy udali się na poczęstunek oraz gry i zabawy integracyjne. Podobny scenariusz, tylko dzień później, zaplanowano w Oratorium przy ul. 1 Maja: Msza Święta, Pogodna Tombola z nagrodami dla wszystkich chętnych oraz poczęstunek. Wielkiemu otwarciu towarzyszyły radość i emocje podczas gier oraz zabaw.

Rajd na dobry początek

12. września, w piękny sobotni dzień, który nie zapowiadał się najlepiej grupa starszaków oratoryjnych udała się na rajd szlakami Gór Świętokrzyskich. Tym razem wyruszyliśmy zielonym szlakiem z Bliżyna do Zagnańska. Cudowna pogoda, która była totalnym zaskoczeniem wpłynęła na lepszy odbiór otaczającego nas piękna świętokrzyskiej przyrody. Dodatkowa atrakcją była zabawa w poszukiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS, w którą zaangażował nas Maciek pseudonim „Kuczar”. Udało nam się odnaleźć dwa ukryte skarby, tj. pudełka ukryte w okolicach szlaku np. w korzeniach drzew czy w szczelinach skał. W pudełkach znalazły się różne rzeczy, które zostawili tam inni piechurzy. My także dołączyliśmy się do zabawy wkładając do pudełka

różne drobiazgi. Radośni, zmęczeni i marzący o filiżance pysznej kawki dotarliśmy do Zagnańska, gdzie wypiliśmy małą czarną. Kiedy nadeszła pora i przyjechał długo wyczekiwany transport z uśmiechem na twarzy ruszyliśmy do Kielc.

Rozstrzygnięcie konkursu na tekst piosenki o Ks. Bosko

16. września odbyło się wręczenie nagród dla uczestników konkursu na tekst piosenki o św. Janie Bosko, w którym drugie miejsce zajęła Lidia Kosztołowicz – gitarzystka w scholi dziecięcej „Salezjańskie nutki”. Jej młodsza siostra otrzymała wyróżnienie dla najmłodszej uczestniczki konkursu. Nagrody wręczali znani muzycy,

tj. Łukasz Golec, Magda Anioł oraz muzycy z zespołu „Boski Trop”. Uroczystość wręczenia nagród poprzedziła Msza Święta. Do tekstów piosenek laureatów konkursu została napisana muzyka. Czekamy na płytę.



ZWYCIĘZCY
 KONKURSU,
 fot. Iwona
 Kosztołowicz

ńska

wrzesień 2015

Oratorium zaangażowane w zbiórkę żywności
25 – 26. września dzieci i młodzież z Oratorium Świętokrzyskiego świętego Jana Bosko wzięli udział w zbiórce żywności zorganizowanej przez Kielecki Bank Żywności w Pasażu Świętokrzyskim – E. Leclerc. Zebrane produkty zostaną przekazane dla osób najuboższych oraz dla dzieci z naszych świetlic.



DYSKOTEKA
fot. kl. Sebstan Belz

Piątkowe spotkanie z gościem specjalnym

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd” (Jan Paweł II) – to tytuł spotkania, które odbyło się 18. września w Oratorium. Gościliśmy na nim pana Szymona Wawrzutę, ratownika górskiego Grupy Beskidzkiej GOPR oraz zdobywcę siedmiotysięcznika w Pamirze – regionie górskim w Azji Centralnej. Spotkania odbyły się o godzinie 17.00 w Oratorium na Herbach oraz o godz. 19.00 w Oratorium przy kościele. W spotkaniu udział wzięła młodzież oratoryjna oraz młodzież przygotowująca się do sakramentu bierzmo-



SPOTKANIE
Z SZYMONEM
WAWRZUTA,
fot. kl. Sebstan Belz

Dyskoteka z okazji Dnia Chłopaka w Oratorium na Herbach

26. września w Oratorium na Herbach dzieci i młodzież wraz z wychowawcami przygotowali dyskotekę z okazji Dnia Chłopaka.

W ramach zabawy dzieci uczyły się tańców integracyjnych oraz bawiły się na parkiecie. Z tej okazji przygotowano także słodki poczęstunek, aby szybko odzyskać energię utraconą w tańcu.

Jolanta Gawda

Misyjna codzienność – Sudan Południowy

Kolejna relacja Bartłomieja Wróblewskiego – wolontariusza SWM „Młodzi Światu” Oddział w Kielcach i redaktora „Oratora Świętokrzyskiego” – z pobytu na misji w Wau.

Za nami pierwsze tygodnie pobytu w Sudanie Południowym. Trzeba przyznać, że był to bardzo intensywny czas, ani przez moment nie mogliśmy narzekać na nudę. A jak wygląda nasz typowy dzień? Każdy rozpoczyna się Mszą Świętą o godzinie 6:45 w pobliskim kościele. Następnie wracamy na śniadanie, po którym około godziny 8:00, udajemy się do szkoły technicznej. Tam zajęcia rozpoczynają się apelem, podczas którego odczytywany jest fragment Ewangelii. Później jedna osoba, przemawia do wszystkich uczniów, dając tzw. słówko na dzień dobry. I my mieliśmy taką okazję, kiedy na samym początku naszego pobytu tutaj zostaliśmy poproszeni o powiedzenie kilku słów o nas, m.in. dlaczego jesteśmy wolontari-

usami i kim jest wolontariusz. Po słówku i krótkich ogłoszeniach wszyscy odśpiewują hymn narodowy. Po apelu rozpoczynają się zajęcia. W pierwszym tygodniu szukaliśmy swojego miejsca i sposobu w jaki możemy zaangażować się w działanie szkoły. Kazik całkiem sprawnie radził sobie w dziale stolarstwa, choć nieco później zaangażowany został do nadzorowania budowy nowej sali komputerowej. Mnie po kilku dniach przypadła pomoc Simonowi, który prowadzi zajęcia informatyczne. Choć tak naprawdę nigdy nie wiadomo czy tak będzie wyglądał nasz każdy dzień w szkole, bo jak stwierdził Fr. George – choćby było dziesięć osób więcej, pracy i tak nie brakowałoby. Po zajęciach w szkole, mamy czas

na krótki odpoczynek i już koło godziny 15:00, udajemy się do centrum chłopców ulicy, czyli domu, w którym spędzają dużą część swojego czasu. Chłopcy o tej godzinie mają czas na mycie się, następnie między godziną 16:00 a 18:00 przygotowany jest dla nich posiłek. Jednego dnia kupowany jest chleb, a drugiego gotowany ryż z kukurydzą. Przygotowanie tego drugiego zajmuje bardzo dużo czasu, czasem nawet do dwóch godzin, stąd trudno o stałą porę posiłku w dniu, w którym chłopcom przysługuje ryż. To co bardzo mi się podoba, to pomoc chłopców w gotowaniu czy myciu naczyń – nie trzeba ich do tego specjalnie przekonywać. W międzyczasie (chyba, że ktoś ma świeżą ranę to w miarę potrzeby) kilka razy w tygodniu ma miejsce opatrywanie ran. To wszystko dzieje się na terenie szkoły, który po zakończeniu wszystkich zajęć edukacyjnych należy do chłopaków. Grają w piłkę na boisku, choć zazwyczaj żadna z piłek nie jest zdarna do użytku dłużej niż przez jeden dzień, młodszy spędzają czas na niewielkich rozmiarów placu zabaw, kilku chłopców gra w piłkarzyki. Niektórzy do wypełnienia sobie czasu korzystają z przeróżnych przedmiotów znalezionych na terenie szkoły – najczęściej wózków do przewo-

MISJE W WAU
fot. Bartłomiej
Wróblewski



żenia cegieł czy innych budowlanych materiałów. Pozostali albo odpoczywają na terenie centrum, m.in. grając w tajemniczą grę z wykorzystywaniem małych kamieni i niewielkich rozmiarów dołków w ziemi albo kręcą się po ulicach Wau.

Dosłownie kilku starszych chłopców, którzy chcą pracować, zaangażowanych jest przez Fr. Sunila w budowę nowej sali komputerowej. Za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie. Miejscem, gdzie można najczęściej spotkać chłopaków ulicy jest targ. Tam szukają głównie czegoś do jedzenia, podejmując się najróżniejszych dorywczych prac. Niestety – zwłaszcza starsi chłopcy – zarobione pieniądze szybko tracą na alkohol i nie potrafią odłożyć większej ich ilości. Tak w skrócie można opisać codzienność chłopców ulicy, z którą się zetknęliśmy.

Na początku to, co zobaczyłem, było dla mnie sporym szokiem. Poniszczona, stara odzież, rany na ciele, kilkudziesięciu chłopców stłoczonych w niewielkich rozmiarów pomieszczeniach, nie wspominając już o problemach chłopaków z wachaniem kleju. Pozostawieni są bez wsparcia najbliższych, którzy albo nie żyją albo ich odrzucili, przede wszystkim nie będąc w stanie ich wyżywić. Warto dodać, że wszyscy chłopcy są z plemienia Dinka, gdzie panuje poligamia, więc utrzymanie i wyżywienie licznej „rodziny” jest praktycznie niemożliwe, a przez to oczywiście cierpią dzieci. Można byłoby stwierdzić, że rzeczywistość chłopców maluje się w ciemnych barwach, a jednak często na ich twarzach gości uśmiech, choć – jak to między chłopcami – niejednokrotnie dochodzi również do różnych spięć i bójek.

Bartłomiej Wróblewski

Salezjańscy wolontariusze z Kielc

Salezjański Wolontariat Misyjny „Młodzi Światu” w parafii Świętego Krzyża w Kielcach tworzą ludzie dzielni, waleczni, mężni i równocześnie pełni wrażliwości, piękna oraz dobroci.



Działamy od wiosny 2013. roku. Od tego czasu pracujemy na rzecz krajów najbardziej potrzebujących. Jesteśmy po to, żeby wspierać misje. Ofiarujemy nasz czas, wiedzę oraz umiejętności dla dobra innych. Praca wolontariusza to trud, znoj, pot a zarazem radość dzielenia się „Ewangelią w działaniu”, czyli przekazywaniem ludziom orędzia Ewangelii przez działania odpowiadające na najpilniejsze potrzeby bliźnich.

Wszystkie nasze przedsięwzięcia służą przygotowaniu się do pracy w Polsce, ale też na misjach. Przygotowania te odbywają się w dwóch wymiarach: merytoryczno-praktycznym i duchowym.

Takie podejście w pełni przygotowuje do tak ważnego wydarzenia w życiu każdego wolontariusza misyjnego, jakim jest niesienie Słowa Bożego aż po krańce ziemi. Tutaj należy wspomnieć o naszym koledze – Bartłomieju Wróblewskim – który od sierpnia tego roku posługuje jako wolontariusz w mieście Wau (Sudan Południowy).

Wolontariat misyjny oprócz przygotowania do wyjazdu na misje, prowadzi w diecezji rozbudowany program edukacji globalnej, dzięki któremu pokazujemy innym, jak mądrze nieść wsparcie najbardziej potrzebującym. Warto w tym miejscu wymienić tylko część działalności misyjnej, którą prowadzimy w tym zakresie. Są to m.in. akcje: „Piłka dla Afryki”, „Niedziele Misyjne” czy też współorganizacja Festynu Misyjnego na placu Jana Pawła II w Kielcach.

Głównym koordynatorem „SWM” Kielce jest ksiądz Łukasz Krysmalski. Rozwój duchowy zapewnia praca formacyjna. Głównie za sprawą spotkań w SWM „Młodzi Światu”. Odbywają się one w każdą środę o godzinie 19.00 w budynku Oratorium Świętokrzyskiego przy ul. 1-go Maja w Kielcach. Każdego miesiąca mają miejsce także formacyjne zjazdy weekendowe wolontariuszy SWM z całego kraju. Wszelkie poczynania „SWM” Kielce – w dobie rozwoju Internetu – można śledzić na stronie internetowej jak również na portalach społecznościowych takich jak facebook lub twitter.

Wolontariuszem w „SWM” może zostać każdy. Wiek nie ma tu żadnego znaczenia. Liczy się chęć pomagania innym. Ważne jest jednak, żeby była to osoba otwarta, łatwo nawiązująca kontakt z ludźmi i nie bojąca się nowych wyzwań.

Angażując się w działalność wolontariatu, można odnieść wiele korzyści. Oto niektóre z nich:

- satysfakcja z pomocy innym,
- rozwijanie zainteresowań,
- zdobycie doświadczenia w nowych dziedzinach,
- nawiązywanie przyjaźni,
- świadomość, że uczestniczy się w przemianach społecznych.

Misje czekają na Ciebie – dołącz do nas!

Grzegorz Dorobek
SWM „Młodzi Światu” Oddział Kielce

Z misją...



KS. ŁUKASZ
KRYSMALSKI...
fot. archiwum SWM

Z Księdzem Łukaszem Krysmalskim – opiekunem Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Światu” Oddział w Kielcach – rozmawiała Justyna Kuśtowska.

i wierzenie w Ewangelię”. Tydzień Misyjny jak i każda niedziela przypomina nam, że każdy, kto przeżył prawdziwe nawrócenie i pragnie żyć według wskazań Ewangelii, chce również dzielić się swoją wiarą z innymi.

Justyna: Jaki cel przyświeca takim wydarzeniom?

ks. Łukasz: Najprościej mówiąc to są dwa cele: uświadomić, że na mocy Chrztu świętego

każdy z nas jest misjonarzem i pomoc wobec najuboższych materialnie oraz duchowo.

Justyna: Co według Księdza jest istotą misji?

ks. Łukasz: Ewangelia, nawrócenie i zbawienie.

Justyna: Czy współczesne misje to wyłącznie akt miłosierdzia i pomocy względem ubogich oraz potrzebujących z najbardziej ubogich krajów świata czy jednak wciąż próba

chrystianizacji?

ks. Łukasz: Zawsze ewangelizacja i zaproszenie skierowane do wspólnoty Kościoła jest pierwsze i aktualne zgodnie z nakazem misyjnym: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.* (Mt 28,19-20) Natomiast drugorzędną kwestią jest niesienie pomocy materialnej, która oczywiście jest ważna, ale nie najważniejsza. Popatrzmy na uczniów Jezusa, czyli na Piotra i Jana, którzy wchodząc do świątyni widzieli człowieka chomego oczekującego od nich jałmużny: *Nie mam srebra ani złota — powiedział Piotr — ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach.* (Dz 3,6-7)

Justyna: Nie odnosi Ksiądz wrażenia, że dziś panuje, przeniesiona ze świata celebrytów, „moda” na misje? Czasem wydaje mi się, że jest to chęć szukania uznania dla siebie samego – mówię o osobie po-

Justyna Kuśtowska: Dziś przeżywamy w naszej parafii kolejną niedzielę misyjną. Proszę wyjaśnić czym jest niedziela misyjna.

ks. Łukasz Krysmalski:
W tych dniach 18-24 października uczestniczymy nie tyle w niedzieli misyjnej, ale w całym tygodniu misyjnym, który w tym roku obchodzimy pod hasłem „Od nawrócenia do misji”. Stanowi on zwieńczenie roku duszpasterskiego przeżywanego w duchu wezwania: „Nawracajcie się



DZIAŁAMY...
fot. archiwum SWM

magającej – a nie rzeczywista chęć niesienia pomocy innym.

ks. Łukasz: Rzeczywiście można zauważyć taką tendencję, która wraz z pomocą niesienie również własną reklamę czy kształtowanie swojego wizerunku. Natomiast sam spotykam się z wieloma osobami, które wręcz nie życzą sobie, aby gdziekolwiek mówić czy manifestować ich gest dobroci lub wsparcie materialne. Doskonale wyjaśnia to Księga Życia: *Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby Twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec Twój, który widzi w ukryciu, odda Tobie* (Mt 6, 3-4)

Justyna: Jest Ksiądz opiekunem kieleckiego oddziału Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego. Czy przy dzisiejszym wręcz „kulcie” wykonywania pracy zarobkowej wolontariat cieszy się nadal powodzeniem?

ks. Łukasz: Myślę, że jak najbardziej tak, gdyż wielu młodych ludzi pyta i szuka takiej formy zaangażowania w różnych stowarzyszeniach, fundacjach, świetlicach czy też innych organizacjach pożytku publicznego. Moim zdaniem jest to piękna forma okazywania miłości względem drugiego człowieka, która z góry jest spłacana ofiarowaniem mojego czasu

i talentów. W tej przestrzeni niejednokrotnie rodzą się ciekawe pomysły i nawiązują bliższe relacje czy nawet przyjaźnie. Jest to również szansa walki z własnym egoizmem i pychą, a także możliwość czynienia dobra, które doskonali nas już tutaj na ziemi: *Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski.* (Mt 5,44-48).

Justyna: Dziękuję za rozmowę.



Spotkanie Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci





Dynia kontra znicz

Halloween dosyć dobrze zakorzeniło się w naszym kraju i jest obchodzone w domach kultury, szkołach i często łączy się z propagowaniem okultyzmu. Myślenie i działania okultystyczno-ezoteryczne koncentrują się nie tylko na sprawach dotyczących ziemskiego życia, ale wkraczają także w sferę duchową człowieka, otwierając go na niebezpieczną rzeczywistość, która prowadzi do utraty relacji z Bogiem, samym sobą i z innymi ludźmi.

Dlaczego pogańskie „święto” Halloween tak łatwo i bezkrytycznie konkuruje z chrześcijańską tradycją Wszystkich Świętych? Pierwotnie zwyczaj ten nawiązywał do ma-

giczno-satanistycznych kultów celtyckich kapłanów (druidów), praktykujących spirytyzm (kontakt z duchami zmarłych osób), a nawet składających ofiary z ludzi ku czci bóstwa śmierci. Niektóre hipotezy wiążą go ze starożytnym świętem ognia, gdy na wzgórzach palono wielkie ogniska, by odstraszyć złe duchy. Sam termin „Halloween” jest skrótem dwóch nazw: „All Hallow Day” (Dzień Wszystkich Świętych) i „All Hallow Evening” (Wieczór Wszystkich Świętych). Zwyczajowo obchodzi się go 31. października. Według ludowych przekonań, dusze zmarłych mają tego dnia odwiedzać swoje domy. Z czasem to jesienne „święto” nabrało ponurych skojarzeń z duchami, wiedźmami, czarnymi kotami, czarownicami i demonami, stając się okazją do zjednania sobie nadprzyrodzonych sił rządzących przyrodą. Tę pogańską tradycję zawłaszczyli

sobie sataniści, którzy noc Halloween (31 października na 1 listopada) łączą z czarnymi mszami i seksualnymi orgiami związanymi z kultem demonicznym. Od czasów średniowiecznych wierzone, że przed piekielną mocą czarownic i wszelkiego rodzaju złem chroni zapalenie świecy w wydrążonej dyni, która do dziś jest symbolem Halloween i jednocześnie zabawnym rekwizytem. Nosi ona nazwę jack o’lantern, od przezwiska nocnych strażników lub imienia człowieka ukaranego za paktowanie z diabłem (irlandzka legenda), mającego nosić w jesienne noce latarnię z dyni aż do dnia Sądu Ostatecznego. Pozornie więc Halloween wydaje się niewinnym „świętem”, zaspokajającym jedynie potrzebę tajemniczości, ciekawości czy dobrej zabawy. Intryguje rzeczami budzącymi grozę, strach i lęk. Przyjęło się też, że jest odpowiednim momentem dla wróżb dotyczących małżeństwa, szczęścia, zdrowia i śmierci. Otóż, tajemnica tkwi w kondycji duchowej współczesnego człowieka, który degradując znaczenie religii, zastępuje ją magią. Jak pisze ks. Aleksander

ŚWIATŁO PAMIĘCI
fot. kl. Paweł Bróz



Posacki SJ w książce „Ezoteryzm i okultyzm – formy dawne i nowe”: *człowiek naszych czasów chce „doświadczać”, a nie wierzyć. Nie chce się trudzić i kształtować siebie przez długotrwałą pracę nad sobą, ale przez techniki psychologiczne czy ezoteryczne, które, jak sądzi, przyniosą oczekiwany efekt szybko i bezboleśnie. Pragnie jednocześnie doświadczać niezwykłości, obcować z rzeczywistością o charakterze okultystycznym, ezoterycznym. Poszukuje szczęścia osobistego tu i teraz. I wreszcie najbardziej niepokojący fakt – człowiek współczesny odrzuca osobowego Boga na korzyść energii, mocy, czegoś nieokreślonego. Tę duchowość absorbują nauczyciele i rodzice*

oraz świat, który taką modę przynosi na nieukształtowane umysły dzieci i młodzieży. Przeżywanie takich „świąt”, jak Halloween, dostarcza pożywki dla akceptacji wymienionych zachowań i zmniejsza naturalny dystans do tego co magiczne, tajemnicze czy zakazane. Czy warto tak się „bawić”? Odpowiedź daje Księga życia, czyli Biblia: *Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni.* (Pwt 18, 10–12)

Moim zdaniem, jeśli chcemy pomyśleć o śmierci, to warto udać się na cmentarz i zamiast dyni zapalić znicz oraz pomodlić się za zmarłych z naszej rodziny. To pierwsza korzyść. Zamiast “bawić się” na Halloween, korzystniej przejść się na Noc Świętych do Kościoła O. Kapucynów w Kielcach i zastanowić się nad swoją przyszłością, czy zmierza ona do świętości, którą wielu naszych braci i siostr już osiągnęło. To już druga korzyść, a trzecia to podążanie za Jezusem Zmartwychwstałym, który oświeca nasze ciemne drogi życia i otwiera perspektywę wiecznego szczęścia.

ks. Łukasz Krysmalski

Sonda

W tym numerze Małgorzata Synowiec sprawdzała czy zdaniem różnych osób jest różnica – jeśli tak to jaka – między uroczystością Wszystkich Świętych a Dniem Zadusznym.

Filip, 17

W uroczystość Wszystkich Świętych czcimy wszystkich tych, którzy już osiągnęli szczęście wieczne i są w niebie (nie tylko święci ogłoszeni przez Kościół), a podczas Dnia Zadusznego modlimy się i pamiętamy o tych, którzy jeszcze nie

osiągnęli szczęścia wiecznego (wierni zmarli).

Karolina, 26

Dzień Zaduszy jest dniem modlitwy za dusze, które są jeszcze w czyśćcu, a Wszystkich Świętych to wiadomo.

Kuba, 19

2. listopada na pewno modlimy się za zmarłych. A 1. listopada do świętych?

Ania, 15

W sumie to nie ma. Do mnie

np. przyjeżdża rodzinka z Katowic i mnie denerwują. i odliczam czas aż zjedzą i odjadą.

Wojtek, 18

1. listopada czci się wszystkich znanych i nieznanymi świętych. A 2. listopada wszystkich zmarłych.

Michał, 19

2. listopada w Zaduszki – modlimy się za duszę zmarłych. A 1. listopada to bardziej w kierunku świętych.

Małgorzata Synowiec

Święto



Salezjańskiego

Na progu jubileuszu – okrągłej rocznicy 10 - ciu lat Teatru 1EDEN – jako opiekun artystyczny i reżyser tego teatru, ośmielam się postawić następujące pytanie. Czy dziś, w dobie globalnie wirtualnej rzeczywistości, ciągłego pośpiechu, coraz to nowszych zabawek technicznych oraz braku czasu na wszystko, teatr jest jeszcze komukolwiek potrzebny?

Odpowiedź może nasuwać się niemal natychmiast – NIE!!! – bo jaką atrakcją może być instytucja teatru chociażby w konfrontacji z facebookiem, na którym to – niczym na scenie – możemy prześledzić losy tysiąca bohaterów, w dodatku nie ruszając się z własnego domu Ba! Nawet sprzed monitora komputerowego. Nie wspominając już o zalewie wątpliwie potrzebnych nam do życia programów rojących się na potęgę zarówno w telewizji komercyjnej jak i tej publicznej, a w których to, jak próbuje się nam wmówić, ukazane są ludzkie problemy tzw. trudne sprawy

PREMIERA
SPEKTAKLU
„KOPCIUSZEK”
fot. Alicja Tuz

dotyczące nas, naszych sąsiadów, a nawet i naszych dzieci. Mowa o dziesiątkach tasiemcowych seriali pozbawiona jest już jakiegokolwiek sensu. Po co nam zatem teatr? Po co przeżycia związane ze światem emocji w nim ukazanych? Po co kontakt z literaturą, żywym człowiekiem – aktorem – i całym, niejednokrotnie, skomplikowanym wewnętrznym światem – który wraz z podniesieniem kurtyny ukazuje oczami



postaci, kreowanej i odgrywanej na scenie? Dzisiejszy teatr staje się jeno albo aż alternatywą we wszechogarniającym zalewie medialnej i internetowej głupoty oraz niejednokrotnie tandetnej pseudo popularnej rozrywki, wdzierającej się z impetem w nasze codzienne życie. Alternatywą, która niemal z mozołem mitycznego Syzyfa, próbuje jeszcze w tym skomercjalizowanym i szablonowo- schematycznym podejściu do tzw. „odbiorcy kultury” ocalić w nim, być może już tylko strzępy wrażliwości. Wrażliwości na piękno SŁOWA, nietuzinkowość i niepowtarzalność CZŁOWIEKA oraz wyjątkowość ŚWIATA. Jest być może jednym z ostatnich bastionów kontaktu człowieka z człowiekiem – aktora z widzem – i tworzącej się między nimi (acz trudnej do określenia), niejednoznacznej i niewątpliwie



Teatru

intymnej – choć tylko chwilowej – relacji hic et nunc- „tu i teraz”. Bastionem, który co prawda z trudem, ale jednak jeszcze walczy. Walczy i stara się nie poddawać modom i trendom rzeczywistości, choć niestety nie zawsze mu się to udaje. Wierzę, że się nie podda! Wierzę, że mimo wszystko przetrwa!!! Wierzę, że podobnie jak przez setki już lat, będzie śmiechem przez łzy obnażał niczym Molier ludzkie słabości, podobnie jak Shakespear wzruszał miłością Romea do Julii, zmuszał do refleksji nad Hamletowskim „być albo nie być”, czy w końcu jak Schaeffer ze sceny, bawił. Wierzę, że po prostu wbrew wszystkiemu będzie!

W trakcie obchodów jubileuszu Teatru 1EDEN pragnę zaprosić wszystkich Państwa, dla których teatr to na szczęście jeszcze nie odchodząca do lamusa instytucja, w imieniu swoim, młodzieży tworzącej skład aktorski teatru oraz małych aktorów Teatru 1EDYNECZKI do czynnego udziału w przygotowanych spektaklach i uroczystościach. Mam nadzieję, że w specjalnie przygotowanym na tę okazję programie mamy, wedle porzekadła, „dla każdego coś miłego”. Poczynając od najmłodszego, a na najstarszym widzu kończąc. Zatem...do zobaczenia w Teatrze 1EDEN.

Magdalena Jarek
Opiekun Teatru 1EDEN

Kulturalne klimaty

Kolejna dawka kulturalnych różnorodności.

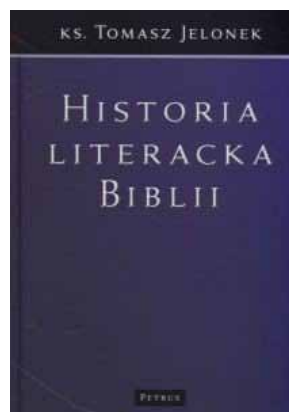


David Gilmour – „Rattle That Lock”
Sony Music Poland 2015

Długo nie mogłem uwolnić się od tytułowego nagrania z kolejnego solowego albumu gitarzysty Pink Floyd, gdy tylko rozgłośnię radiowe zaczęły go grać. A było to jeszcze w okresie lata w Polsce. Chór w tle, świetny rytm i chwytliwy, chwytający za serce głos Davida Gilmoura. Ale w jego przypadku nie tylko o wokalnych umiejętnościach trzeba wspominać, lecz przede wszystkim o wyczynach gitarowych. To te struny słyszemy na legendarnych już płytach Floydów, jak „The Wall”, czy „The Dark Side of The Moon”. Na „Rattle That Lock” melodyjnych smaczków jest cała masa. Od „A Boat Lies Waitnng”, przez „In Any Tongue”, czy rewelacyjny „Today”. Orkiestracje na płytę przygotował Zbigniew Preisner, z którym artysta miał przyjemność współpracować już przy swojej poprzedniej płycie. W ramach promocji albumu David

Gilmour zagra we Wrocławiu w czerwcu 2016 roku. Całość jest znakomicie przygotowana od strony edytorskiej. Warto.

Michał Sierlecki

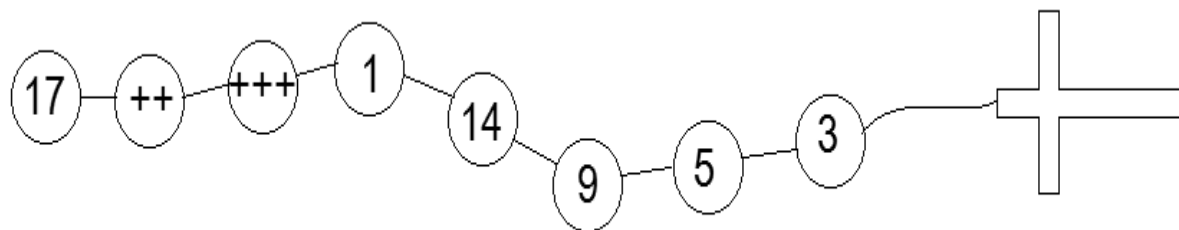


Ks. Tomasz Jelonek – „Historia literacka Biblii”
PETRUS, Kraków 2009

Wspaniała lektura nie tylko dla wtajemniczonych w Biblię, ale także dla tych „raczkujących” – pragnących poznać lepiej Pismo Święte, a właściwie jego literacką historię. Solidna dawka wiedzy, połączonej z rozważaniami na temat Księgi nad Księgami. Kolejne karty książki, pozwalają wędrować przez różne etapy literackiego kształtowania się Biblii. To także pokazanie, że Biblia jest księgą – jak nazywa ją autor – „Bożo-ludzką”, która powstała dzięki współpracy Boga z człowiekiem.

Justyna Kuśtowska

Cześć dzieciaki! Dziś waszym zadaniem jest odczytać ukryte hasło. Powodzenia!☺



| | | | | | | |
|------|------|------|------|-------|-------|--------|
| 1-a | 2-b | 3-c | 4-d | | | |
| 5-e | 6-f | 7-g | 8-h | | | |
| 9-i | 10-j | 11-k | 12-l | | | |
| 13-m | 14-n | 15-o | 16-p | | | |
| 17-r | 18-s | 19-t | 20-u | | | |
| 21-w | 22-y | 23-z | | *-ą | #-ć | + -ę |
| | | | | **-ł | ##-ń | ++-ó |
| | | | | ***-ś | ###-ż | +++ -ż |

| |
|-----------------|
| imię i nazwisko |
| hasło |

Poprawną odpowiedź wpiszcie w rubryce „hasło”. Wycięte i podpisane rozwiązania przynieście na Mszę Świętą w niedzielę 1. listopada na godzinę 11.30.

Anna Wesołowska

ROZCHMURZ SIĘ!

Każdy z nas wiele razy słyszał powiedzenie „Śmiech to zdrowie”. Ale czy wiemy ile kryje się w nim prawdy? Śmiech dotlenia, relaksuje, uspokaja, dodaje energii, a nawet sprawia, że wzbudzamy sympatię. Wiem, czasem nie jest nam łatwo śmiać się – zwłaszcza kiedy jesteśmy przytłoczeni ciężarem codziennych problemów. Dlatego postanowiłam zadbać o Wasze – Drodzy Czytelnicy – dobre poczucie humoru. Czas na kilka żartów i poprawę humoru.

Pewien niewierzący człowiek mówi do kapłana:

– Chrześcijaństwo istnieje już ponad dwa tysiące lat, a ja nie widzę, aby ludzie przez ten czas choć trochę zmienili się na lepsze.

Kapłan na to:

– Woda istnieje od miliardów lat, a niech pan się przyjrzy swojej szyi!

Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu. Święty Piotr mówi:

– Ty, kierowco, idziesz do nieba, a ty, księżo, do czyśćca.

– Ale czemu tak? – pyta ksiądz.
– Bo widzisz, jak ty głosiłeś kazania, to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili.

Wnuczek poszedł z babcią do kościoła w Zaduszki. Z zainteresowaniem słucha jak ksiądz czyta wypominki: „Za duszę Józefa, Marcieja, Hanny, za duszę Alicji, Magdy, Tadeusza...” Chłopiec słucha, słucha, w końcu zaniepokojony szturcha babcie. „Babciu, chodźmy stąd, bo on nas wszystkich zaDUSI”

oprac. Katarzyna Synowiec

Muzyczna chwila Zagraj, zaśpiewaj...

Niepojęty, niezmierny

Słowa: Laura Story
Muzyka: Laura Story
Tłumaczenie tekstu: Gospel Rain
Wykonawca: Gospel Rain

1. Z głębokości mórz aż po szczyty gór
Stworzenie objawia Majestat Twój
Od kolorów jesieni po wiosenny deszcz
Wszystko śpiewa Ci pieśń pełną cudownych słów
ogłaszając.

h A D
e D C
h A D
e D C
G A

ref: Niepojęty, niezmierny
gwiazdy stworzyłeś na niebie
i każdą z nich znasz
Wspaniałym Bogiem Tyś jest
Wszzechmogący nieskończony
W zachwycie kłękamy przed Tobą
By wyznać Ci że
wspaniałym Bogiem Tyś jest.

D A
G
h
A G
D A
G
h
A G

2. Kto uwalnia błyskawic moc w czasie burz
Kto maluje kolory porannych zór
Słońce stworzył na niebie i dał mu Swą moc
Orzeźwienie przynosi w gwieździstą noc
Tylko Ty.

ref: Niepojęty, niezmierny
Gwiazdy stworzyłeś na niebie
I każdą z nich znasz
Wspaniałym Bogiem Tyś jest
Zawsze dobry miłujący
Ty znasz moje serce i mimo to
Wciąż kochasz mnie
Wspaniałym Bogiem Tyś jest.

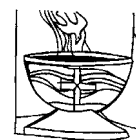
Opracował kl. Sebastian Belz

| | |
|--------------------|--|
| | REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYŚKIEGO” |
| redaktor naczelny: | Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com |
| zespół: | Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmalski, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Sebastian Belz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski, Katarzyna Synowiec |
| kolportaż: | Małgorzata Synowiec |
| DTP: | Adam Cedro |
| adres redakcji: | 25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl |
| Druk: | MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523 |
| | Nakład: 1000 egzemplarzy |

Bardzo konkretnie

Chrzest przyjęli:

1. Brunon Korona
2. Maria Bednarz
3. Wojciech Bilski
4. Michał Popis
5. Julia Jaworska
6. Natalia Postawa
7. Anastazja Stanisławek-Baran
8. Szymon Tutaj
9. Alan Ludwinek
10. Aleksandra Ogonowska
11. Oskar Soboń
12. Kacper Suchenia
13. Filip Królikowski



Związek małżeński zawarli:

1. Marek Kośmider i Ewelina Smulczyńska
2. Wojciech Jawor i Ilona Kaczmarczyk
3. Mateusz Brelak i Dagmara Zemsta
4. Koen van Dieren i Aleksandra Głowacka
5. Paweł Maciejski i Ewa Płońska
6. Łukasz Zdeb i Aneta Samiczak



Odeszli do Pana:

1. Eugeniusz Musiał
2. Grzegorz Baran
3. Witold Molenda
4. Władysław Czaplak
5. Maria Lamczyk
6. Przemysław Frankiewicz
7. Sebastian Małas
8. Zbigniew Matelski
9. Andrzej Pyk
10. Stanisław Klisik
11. Eugeniusz Szymański
12. Czesław Szafarz
13. Zygmunt Suchenia
14. Julianna Liszka
15. Elżbieta Budziejko
16. Zdzisław Siuda



oprac. ks. Wiesław Wilkosz

10 LAT TEATRU 1EDEN

PROGRAM

„Różowa skarpetka” Natalia Fijewska – Zdanowska,
17.10.2015r., godz. 18:00,
występują: Dominika Brenzel, Natalia Kowalczyk,
premiera: 02.02.2013r.,
spektakl od 15 lat,

„Różowy Kapturek” Ania Wesołowska,
25.10.2015r., godz. 12:30,
występują: Kamila Domagała, Lidzia i Marysia Kosztołowicz,
Kinga Majka, Ania Wesołowska, Marta Żelazek,
premiera: 07.12.2014r.
spektakl dla dzieci

„Komedia” Samuel Beckett,
7.11.2015., godz 18:00
występują: Dagmara Bujak, Edyta Duda, Jakub Maj,
premiera: 21.03.2015r.
spektakl od 15 lat,

„Perypetie Syzyfa” Lidzia Kosztołowicz
22.11.2015r., godz. 12:30,
występują: Kamila Domagała, Lidzia i Marysia Kosztołowicz,
Ania Wesołowska, Marta Żelazek,
premiera 1.06.2014r.,
spektakl dla dzieci,

„Kopciuszek” na podstawie „Bajek samograjek” Jana Brzechwy
06.12.2015r., godz 12:30,
występują: Kamila Domagała, Lidzia i Marysia Kosztołowicz,
Kinga Majka, Ania Wesołowska, Marta Żelazek, Michał Wójcik,
premiera: 07.06.2015r.,
spektakl dla dzieci,

„Lalki” Michał Zdunik,
12.12.2015r., godz.18:00,
występuje: Dagmara Bujak,
premiera: 24.10.2014r.,
spektakl od 15 lat.



WSTĘP WOLNY



Teatr 1EDEN Oratorium Świętokrzyskie Św. Jana Bosko Kielce, ul. 1-go Maja 57



krysluki@sdb.krakow.pl
oratorium@salezjanie.kielce.pl



601 489 110
698 505 110



www.oratoriumswietokrzyskie.pl

